



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Współczesna idea wielokulturowości w kontekście tradycji myślenia utopijnego

Author: Paulina Baś-Michalska

Citation style: Baś-Michalska Paulina. (2016). Współczesna idea wielokulturowości w kontekście tradycji myślenia utopijnego. W: A. Gancarz (red.), "Wielokulturowość - doświadczanie Innego" (S. 19-28). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Paulina Baś-Michalska

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie

Współczesna idea wielokulturowości w kontekście tradycji myślenia utopijnego

The contemporary idea of multiculturalism in the context of utopian thinking

ABSTRACT: The activities promoting multiculturalism, intensified in the middle of the 20th century as a reply to the process of decolonization, increased immigration to so called western countries, as well as to the need for labour force in postwar Europe. Since then, multiculturalism has been still emphasized as the idea necessary for peaceful coexistence and permeation of dissimilarity, which, as a rule, are equal. Nevertheless, there are movements that strive towards the inception of common culture, which means getting rid of the diversity of ethnic groups in favour of a new culture. The tendency seems to be problematic—on the one hand it is dangerous, on the other—utopian in its assumptions conveying eagerness to build human community that is possible solely in the area of imagination since it is doomed to failure because of its detachment from objectivity and history. This article attempts to show multiculturalism in the context of utopian thinking.

KEY WORDS: multiculturalism, diversity, utopia, culture.

W artykule stawiam pytanie o podobieństwo idei wielokulturowości i myślenia utopijnego. Powojenna Europa i Stany Zjednoczone to ośrodki silnej intensyfikacji działań wspierających koegzystowanie odmienności, ich znoszenie na rzecz wspólnej kultury. Aura tych tendencji wydaje się podobna do tej, którą budowali autorzy klasycznych utopii, tworząc koncepcje miejsc społecznej szczęśliwości. Nie musi to oznaczać, że idea wielokulturowości jest płonna, każe jednak zadać pytanie o to, czy lub w jakim stopniu jakakolwiek forma tego typu projektów społecznych jest możliwa do urzeczywistnienia.

W przedstawionych tu rozważaniach w pierwszej kolejności została zarysowana idea wielokulturowości, następnie przedstawiono krótką charakterystykę myślenia utopijnego. Ostatnią część stanowi podsumowujące zestawienie dwóch wcześniejszych. Trzeba jednak w tym miejscu nadmienić, że wielość ujęć zarówno wielokulturowości, jak i utopijności sprawia, że możliwe staje się jedynie zaznaczenie kontekstów owych zagadnień, których bogactwo interpretacyjne zdaje się niewyczerpalne.

Idea wielokulturowości

Wielokulturowość niechybnie jest kojarzona z rozwojem zjawiska globalizacji, które według Zbyszka Melosika bywa widziane z dwóch przeciwnych stanowisk. Zwolennicy pierwszego z nich głoszą pojawianie się coraz to większych zależności pomiędzy regionami świata, a więc także między społeczeństwami, narodami; to implikuje wrażliwość na różnice, czego rezultatem może stać się równouprawnienie narodów i kultur – świat dorasta niejako do wielokulturowości. Drugie stanowisko sprowadza się do przeświadczenia, że celem globalizacji jest podporządkowanie świata „normatywnemu centrum”, czyli stłumienie wielokulturowości na rzecz jednej, jedynie słusznej kultury – kultury Zachodu¹. Tomasz Szkudlarek w zbliżony sposób przedstawił, w całej złożoności skutków społecznych, dwie zasadnicze tendencje. Z jednej strony jest to relatywizowanie pojmowania własnej kultury wobec konieczności ciągłego obcowania z innymi kulturami, co wiąże się z powstaniem potrzeby „rozwiązywania problemów współżycia odmiennych kultur w jednej przestrzeni społecznej”²; z drugiej natomiast wśród „tradycyjnych mieszkańców Zachodu”³ nadal panuje skłonność do uniwersalistycznego rozumienia własnej kultury. Obydwie tendencje wywołują konieczność działań z zakresu edukacji międzykulturowej, która jest procesem otwarcia na społeczeństwa obce kulturowo, próbą zrozumienia ich systemu wartości, sposobu myślenia czy zwyczajów i religii⁴.

„Obcy w nas” vs „obcy wokół nas”⁵?

Bogusław Śliwerski zaznacza, że prócz znajomości oraz akceptacji odmiennej kultury niezwykle istotnym elementem jest także „proces doświadczania własnej kultury”⁶. Dzięki tolerancji i rozumieniu odrębności kulturowej możliwe staje się dążenie do podstawowego – według Ewy Nasalskiej – celu edukacji międzykulturowej, czyli zdolności do traktowania innych kultur jako równych własnej oraz przygotowania do spotkania z ich przedstawicielami⁷. Alina Szczurek-Boruta, mówiąc o wielokulturowości, zastosowała kategorię jednostkowego aktora społecznego uczestniczącego w ruchu społecznym. Aktor ten, żyjąc w określonej

1 Z. MELOSIK: *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*. Kraków 2007, s. 11.

2 T. SZKUDLAREK: *Pedagogika międzykulturowa*. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. T. 1. Warszawa 2003, s. 418.

3 Ibidem, s. 417.

4 Ibidem, s. 418.

5 Z. BAUMAN: *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*. „Er(r)go” 2003, nr 6, s. 23.

6 B. ŚLIWERSKI: *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków 2015, s. 293.

7 E. NASALSKA: *Edukacja międzykulturowa w polskiej szkole*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1999, nr 1, s. 76–77.

grupie, dokonuje aktu autokreacji, czego wynikiem jest ukonstytuowanie się jego tożsamości. Ową tożsamość autorka *Edukacji i odkrywania tożsamości w warunkach wielokulturowości* dostrzegła w dwóch zjawiskach: bycia „kimś trwałym” oraz pozostania „tożsamym wobec Innego”, co jest związane ze świadomością własnej odrębności⁸. Tożsamość staje się zatem – jak zauważył angielski socjolog Jock Young – ważną składową idei różnorodności kulturowej, a jej odkrywanie jest wynikiem procesu kruszenia się wspólnoty, charakterystycznym dla płynnej (po)nowoczesności, co pokazał Zygmunt Bauman⁹. W świecie, który utracił swoją oczywistość, w którym człowiek zastanawia się, kim jest i gdzie jest jego miejsce, odkrywanie tożsamości następuje wtedy, gdy jest nie „dana, lecz zadana”¹⁰, czyli w momencie, gdy człowiek nabiera świadomości, że jest „jedynym [...] punktem odniesienia”¹¹ w zmiennym układzie wyzwań i zagrożeń i nigdy nie posiada swej tożsamości na zawsze, lecz jedynie będzie wybierał z nowych zestawów możliwości. Nierzadko jednak zdarza się, że tożsamość zostaje mu narzucona, a więc jest dla niego „nie-własną”. Nie-własność stwarza zagrożenie bycia dyskryminowanym¹², bo jak być i czuć się szanowanym, skoro głos z zewnątrz nakazuje, kim należy być. Podkreślana jest więc potrzeba globalnych prób ratowania tożsamości¹³, ale wymaga to niemało wysiłku, refleksyjności i świadomości tego, że należy zapobiegać i leczyć, a nie jedynie maskować chorobę. Wysiłki te leżą u podstaw działań propagatorów idei wielokulturowości. Przy tym nie należy zapominać o konieczności indywidualnego, jednostkowego zaangażowania w walkę z „obcym w nas”, ale nie z „obcym wokół nas”, ponieważ w ten sposób sobie nie tylko nie pomagamy, ale także szkodzimy, zmieniając się – jak to określił Tomasz Kitliński – z podmiotu w pomiot¹⁴.

Wielokulturowość w polityce – polityka w wielokulturowości¹⁵

Przed rozpoczęciem rozważań kwestii wielokulturowości w kontekście myślenia utopijnego trzeba określić charakter jej politycznych uwarunkowań. Czytelny wydaje się podział tych uwarunkowań według czterech głównych

8 A. SZCZUREK-BORUTA: *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości. Szkice pedagogiczne*. Kraków 2007, s. 20.

9 Z. BAUMAN: *O tarapatach tożsamości...*, s. 17.

10 Ibidem, s. 18.

11 Ibidem.

12 Ibidem, s. 28–35.

13 Ibidem, s. 39.

14 Ibidem, s. 38.

15 Podtytuł nawiązuje do tytułu książki B. ŚLIWERSKIEGO: *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji*. Kraków 2015.

nurtów amerykańskiego multikulturalizmu, na typy: konserwatywny, liberalny, lewicowo-liberalny i krytyczny. Już ich nazwy wskazują na znaczne rozbieżności w pojmowaniu zagadnienia. Typ konserwatywny został określony przez Wojciecha Bursztę jako „wielokulturowość kontrolowana”, tzn. taka, w której istnieje kultura dominująca („kultura białych”), ściśle określająca na przykład zagadnienia emigracyjne. Multikulturalizm liberalny zakłada znoszenie wszelkich barier pomiędzy odmiennymi grupami z jednoczesnym brakiem kultury wiodącej (co wymaga wielu reform w zakresie państwowych instytucji, aby teoria mogła znaleźć odzwierciedlenie w praktyce). Lewicowo-liberalne spojrzenie wyłania kategorię Innego, jako równoprawnego człowieka, poprzez zauważenie różnorodności, która może budować, a nie zagrażać, która może uwrażliwiać i uczyć akceptacji. Ostatnim typem jest multikulturalizm krytyczny, nieidentyfikujący się ani z „identycznością” (choć o odmiennych podstawach i założeniach) konserwatywnego i liberalnego spojrzenia, ani z „odmiennością” lewicowo-liberalną, dając tym samym do zrozumienia, że „polityka państwa musi [...] zmierzać w kierunku skonstruowania wspólnej i otwartej na odmienność kultury demokratycznej”¹⁶. W wielokulturowości można także wyróżnić podejście asymilacyjne, izolacyjne oraz to związane z edukacją wielokulturową¹⁷. Bogdan Szlachta zagadnienia wielokulturowości i tym samym związane z nią kłopoty rozważał w kontekście dwóch tradycji zachodniej myśli politycznej, tj. liberalnej i demokratycznej, które „różnie traktowały o relacjach jednostki do ogarniających ją grup”¹⁸. W ujęciu liberalnym jednostka jest autonomiczna i samodzielnie tworzy swą tożsamość, natomiast tradycja demokratyczna domaga się szerszego odniesienia i zakorzenienia w obowiązującym ładzie społecznym¹⁹. Henry A. Giroux przywołał w tym kontekście słowa Francisca Samuela, który stwierdził, że „kultura i demokracja nie mogą współistnieć, jako że demokracja ze swej natury reprezentuje wielu, a kultura ze swej natury stworzona jest dla nielicznych”²⁰. Wielość rozróżnień wielokulturowości w wymiarze politycznym jest koniecznym tłem przedstawionego dalej zagadnienia utopii, silnie powiązanej z systemami społecznymi oraz nastrojami wynikającymi z sytuacji politycznej państw.

16 W. BURSZTA: *Antropologia kultury. Tematy. Teorie. Interpretacje*. Poznań 1998, s. 154–155.

17 T. SZKUDLAREK: *Pedagogika międzykulturowa...*, s. 418.

18 B. SZLACHTA: *Faktyczność. Normatywność. Wielokulturowość*. Kraków 2012, s. 130.

19 Ibidem.

20 H.A. GIROUX: *Wobec wyzwań tożsamości i różnicy (poza dyskurs edukacji wielokulturowej)*. W: *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*. Red. H.A. GIROUX, L. WITKOWSKI. Kraków 2010, s. 204.

Tradycja myślenia utopijnego

Utopia w swojej etymologii wywodzi się z greckiego słowa *tópos*, które oznacza „miejsce”, oraz przedrostka *eu-* lub *ou-*. Powstałe wyrazy mają różne znaczenie: *eutopia* to „dobre miejsce”, a *outopia* to „miejsce, którego nie ma”. Przeciwnostawne określenia utopii prowadzą do niejednoznaczności tego pojęcia²¹. George Kateb, rozważając w *International Encyclopedia of Social Sciences* pojęcie utopii, wyróżnił pięć głównych jej postaci: opisy społeczności doskonałych (związane z formami literatury), prace teoretyków polityki (rozważania na temat ideału w kontekście politycznym), koncepcje historiozoficzne (dotyczące nieuniknionego postępu), koncepcje antropozoficzne (filozofów i socjologów kultury rozważających problem ludzkich możliwości) oraz prorocтва (będące zazwyczaj wytworem grup religijnych czy rewolucyjnych). Tym, co pozwala na doskonałość, jest zdaniem Kateba „harmonia”, a warunki konieczne do zaistnienia idealnego państwa czy społeczeństwa to według niego:

[...] wieczny pokój, pełne zaspokojenie ludzkich potrzeb, szczęśliwa praca i odpoczynek, pełna równość członków społeczności lub racjonalnie uzasadniona nierówność, brak władzy lub równy udział we władzy, bądź też oddanie jej ludziom najbardziej odpowiednim, koniecznie nastawionym altruistycznie, [a także – przyp. P.B.M.] cnotliwość wszystkich obywateli, wynikająca z ich natury bądź zdobywana niemal bez wysiłku²².

Immanuel Wallerstein, rozważając zagadnienie, utopię określił mianem marzeń o raju niemożliwym do powstania na Ziemi, a także „rozsadnika iluzji”, czyli rozczarowania²³. Jerzy Szacki pisał, że utopia łączy się z moralnymi i społecznymi ideałami, marzeniami, które między innymi z powodu nędzy, bólu, zła, występujących w każdej epoce, będą istnieć zawsze i wszędzie, jako antidotum wobec trudności²⁴. Nie sposób, mówiąc o utopii, zapomnieć o Emilu Cioranie, który również nawiązywał do nędzy jako jednej z podstaw imaginacji: „nędza jest rzeczywiście wielkim pomocnikiem utopisty, materią, w której pracuje, substancją, jaką żywi swe myśli, opatrzością jego obsesji”²⁵. Podkreślał także, jak ważne w historii jest nie tyle szczęście, ile sama jego idea – człowiek, „amator szczęścia wyobrażonego”, działa zauroczony tym, czego osiągnąć nie jest w stanie²⁶.

21 J. KAMIŃSKA: *Nowe wspaniałe światy. Współczesne projekty doskonałego społeczeństwa*. Kraków 2012, s. 18.

22 Ibidem, s. 27–28.

23 I. WALLERSTEIN: *Utopistyka*. Przeł. I. CZYŻ. Poznań 2008, s. 33.

24 J. SZACKI: *Spotkania z utopią*. Warszawa 2000, s. 24–25.

25 E. CIORAN: *Historia i utopia*. Przeł. M. BIEŃCZYK. Warszawa 2008, s. 115.

26 Ibidem, s. 114–115.

Utopia od początku odnosiła się w swoich tekstowych realizacjach do podstawowych, nadrzędnych wartości moralnych, a także do ładu społecznego, ustroju politycznego, czyli wszystkiego tego, od czego człowiek uzależnia swoje szczęście, ponieważ „oswobodzenia oczekujemy wciąż spoza nas, od biegu wypadków czy dziejów zbiorowości”²⁷. Człowiek jest nawet gotów wyzbyć się własnej wolności²⁸, indywidualności, tylko i aż po to, żeby doznać dobrobytu.

Za pierwsze dzieło utopistyczne jest uznawane *Państwo* Platona. Fundamentem, na którym filozof oparł swoje społeczeństwo doskonałe, jest sprawiedliwość, a wiedząc, jak trudne jest określenie, zdefiniowanie owej wartości, poświęcił jej aż dwie pierwsze księgi swego dzieła. Wśród założeń koncepcji Platon wymienił prowadzenie skromnego stylu życia, dzięki czemu obywatele będą żyć długo i w zdrowiu, a także zniesienie własności prywatnej, włączając w to domostwa, kobiety i dzieci. Znając jednak słabą naturę człowieka, wyznaczył służbę „strażników państwa”, odpowiedzialnych za utrzymywanie ładu. Wiele miejsca Platon poświęcił także sprawującym władzę, uznając, że powinna ona należeć do tinokracji, a więc arystokracji, dla której majątek nie miałby większego znaczenia. Niemniej to filozofowie staliby się w państwie najważniejsi, jako ci, którzy umiłowali mądrość, kierując się ku prawdzie i temu, co uniwersalne²⁹. W *Państwie* myśliciel zrównał kobiety i mężczyzn pod względem zdolności, uważając, że przedstawiciele obu płci mogą mieć to samo wykształcenie czy wykonywać te same czynności³⁰.

Istotny udział w kształtowaniu współczesnej myśli utopijnej miał Tomasz More, autor *Utopii*, w której przedstawił pierwszy renesansowy projekt utopii społecznej. Dzieło Platona i More’a dzieli prawie dziewiętnaście stuleci. Przyczyn nieobecności tej kwestii w literaturze wcześniejszych wieków można poszukiwać w chrześcijaństwie:

[...] tak długo jak chrześcijaństwo wypełniało umysły, utopia nie potrafiła ich [ludzi – przyp. P.B.M.] zauroczyć. Kiedy tylko przyniosło pierwsze rozczarowania, utopia usiłowała wszystkie je zagarnąć i zagnieździć się w nich. Starania te podjęła w czasach renesansu, ale dopięła swego dopiero dwa stulecia później, w epoce „oświeconych” zabobonów³¹.

Czym wyróżnia się ujęcie zaproponowane przez More’a, światłego humanistę, prawnika oraz męża stanu, a także człowieka o niezwyklej prostocie, życzliwości

27 Ibidem, s. 127.

28 Ibidem, s. 129.

29 Ł. ZWEIFFEL: *Utopia. Idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość*. Kraków 2008, s. 19–24.

30 A. KOWALSKA: *Od utopii do antyutopii*. Warszawa 1987, s. 12.

31 E. CIORAN: *Historia i utopia...*, s. 125.

oraz mądrości³²? Przełom XV i XVI wieku, kiedy przyszło żyć myślicielowi, to czas szeroko pojmowanego rozwoju, a więc rewolucyjnych koncepcji naukowych, innowacji i wynalazków w sferze techniki, redefiniowania miejsca człowieka w świecie i wobec świata, istotnych przekształceń układów społecznych. Wszystko to spowodowało, że zachwiana została wcześniejsza równowaga, pojawił się chaos, pogłębiały się społeczne nierówności, a w historii rozpoczęła się era nowożytna – europejskiego panowania nad światem (m.in. za sprawą odkryć geograficznych i postępu nauki)³³. More opisał wyspę Utopię jako miejsce równości i sprawiedliwości, zwracając ponadto uwagę na podział ról społecznych oraz dóbr jako konsekwencję prowadzonej gospodarki towarowo-pieniężnej, ponieważ zasadą nadrzędną społeczności, jak zauważył Łukasz Zweiffel, byłaby wytwórczość³⁴. Rzemiosło, praca oraz określony jej rytm, czas na rozrywkę oraz naukę, pogłębianie własnych zainteresowań, równość kobiet i mężczyzn, opieka nad chorymi, a także prawo człowieka do – jak byśmy to dzisiaj określili – eutanazji czy brak własności prywatnej i niechęć wobec bogactw to tylko nieliczne z idei szczegółowo opisanych przez twórcę *Utopii*³⁵, w których widział on niejako wybawienie dla współczesnej mu Europy³⁶.

Przywołane koncepcje są jedynie klasycznymi przykładami konstruowanych utopii, mającymi ukazać, czy choć przybliżyć, zakorzenienie wiecznego i jakże ludzkiego marzenia o „nowym wspaniałym świecie”, świecie, z którego – jak to określił Marek Bieńczyk – wygnana zostaje melancholia, a pozostaje szczęście. Świata, który Tommaso Campanella nazwałby Miastem Słońca³⁷.

Czy wielokulturowość jest utopijna?

Burszta zwracał uwagę, że multikulturalizm staje się ważnym głosem wobec zmiany dotychczasowego spojrzenia na różnorodność. Zasadniczym jej celem jest (choć, jak można sądzić, dąży się do niego różnie, w zależności od prezentowanej opcji upolityczniającej) zauważenie heterogeniczności kulturowo-etnicznej oraz wielości tożsamości. Autor skonstruował również tezę o relatywizacji kultury:

[...] wszystkie „kultury” (zasadniczo etniczne) są równe. Współczesny świat widziany z takiej perspektywy to wielki konstrukt wybranych elementów

32 A. KOWALSKA: *Od utopii do antyutopii...*, s. 16–19.

33 Ł. ZWEIFFEL: *Utopia...*, s. 27–30.

34 Ibidem, s. 32.

35 A. KOWALSKA: *Od utopii do antyutopii...*, s. 23–32.

36 Ł. ZWEIFFEL: *Utopia...*, s. 40.

37 M. BIEŃCZYK: *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*. Warszawa 2000, s. 44–45.

rzeczywistego dziedzictwa kulturowego, wartościujących zabiegów i subiektywno-społecznie tworzonych hierarchii wartości: kulturą staje się to, co ludzie pragną, aby nią było³⁸.

Czy jednak już samo pragnienie równości jest jednoznaczne z jej faktycznym dostrzeganiem i respektowaniem? Czy istnieje |równość| (ujęta w matematyczną wartość bezwzględną)? Czy chęć równości jest z zasady „skażona” utopijnością?

Rozszyfrowując słowo „utopia” jako wizję lepszego społeczeństwa, niezależną od realności jej realizacji, jej mianem można określić „wszelkie systemy poglądów ugruntowane na sprzeciwie wobec aktualnie istniejących stosunków i przeciwstawianie im propozycji stosunków innych, bardziej odpowiadających istotnym potrzebom ludzkim”³⁹. W tym ujęciu utopią będzie zatem każdy typ wielokulturowości, ponieważ jedną z jej pobudek jest właśnie ulepszenie współczesnej cywilizacji i niezgoda na generującą cierpienie nierówność. Emil Cioran, za Nicolasem de Condorcetem, wskazał trzy charakterystyczne dla myślenia utopijnego dążenia: do zniesienia nierówności między narodami, zniesienia nierówności w obrębie jednego narodu oraz „udoskonalenia” człowieka⁴⁰. Wydaje się, że charakteryzują one wielokulturowość w jej ujęciu konserwatywnym oraz liberalnym.

W wielokulturalizmie konserwatywnym postęp równości oznacza skupienie uwagi wyłącznie na jednym narodzie, a więc zniesienie nierówności to wyzbycie się różnorodności kultur. Ważką kwestią staje się tu konieczność zwrócenia uwagi na politykę otwarcia na tożsamość, tak aby niemożliwy stał się atak przeciwko różnicom kulturowym⁴¹. Natomiast w ujęciu liberalnym brak nierówności to harmonijne współistnienie różnych kultur i tworzenie jednej, wspólnej kultury. Melosik w *Postmodernistycznych kontrowersjach wokół edukacji* zauważył niebezpieczeństwo związane właśnie z liberalnym podejściem wobec wielokulturowości, mając na względzie przede wszystkim nurt amerykańskiego multikulturalizmu, który charakteryzuje się „liberalną tolerancją”, czyli obojętnością lub przeświadczeniem o „równości możliwości”⁴². Owa „równość możliwości” czy „wspólna kultura” jest wersją amerykańskiego mitu (utopii) „tygla kulturowego”, zgodnie z którym należałoby się wyzbyć własnej tożsamości, na rzecz wspólnej, jednoczącej wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych⁴³. Myślę, że takie

38 W.J. BURSZA: *Antropologia kultury...*, s. 156.

39 J. SZACKI: *Spotkania z utopią...*, s. 24.

40 N. CONDORCET. Za: E. CIORAN: *Historia i utopia...*, s. 122.

41 H.A. GIROUX: *Wobec wyzwań tożsamości...*, s. 208.

42 Za: K. KOSSAK-GŁÓWCZEWSKI: *Wielokulturowość, edukacja regionalna, pedagogika miejsca, reinhabitacja i deterytorializacja – nowe pytania w pedagogice*. W: *Wyzwania współczesnej pedagogiki*. Red. D. BECKER-PESTKA, E. KOWALIK. Warszawa 2015, s. 63.

43 T. SZKUDLAREK: *Pedagogika międzykulturowa...*, s. 420.

próby są nie tylko amerykańskie, ale też bardzo europejskie, choć może nie w skali Europy jako całości, ale z całą pewnością jej poszczególnych państw czy prezentowanych poglądów politycznych.

Siła idei negacji niezadowolającej rzeczywistości, poszukiwania lepszych rozwiązań, równości między jednostkami jest urzekająca, przyciąga jak magnes. Cioran sformułował tezę:

[...] dzieje się tak, jakby od renesansu umysły pociągał powierzchownie liberalizm, a w głębi komunizm, który nie jest bynajmniej wytworem okoliczności ani historycznym wypadkiem, lecz spadkobiercą utopijnych systemów i beneficjentem długiej podziemnej pracy; jako kaprys czy odstępstwo u swych początków, musiał przybrać następnie wygląd przeznaczenia i ortodoksji⁴⁴.

Każdy z nurtów wielokulturowości wydaje się mniej lub bardziej, w jednym lub drugim założeniu, utopijny. Wracając do źródłosłowa utopii: jest nią „miejsce, którego nie ma” albo też – „dobre miejsce”. A może jest to „dobre miejsce, którego nie ma”?

Zakończenie

Człowiek, zwłaszcza dziś, gdy narasta problem imigracji oraz uchodźstwa, boi się wieloetniczności „swojego podwórka”. Chce zatem – jak pisał Bauman – „czystości etnicznej”, braku obcości i braku potrzeby budowania dialogu. Tomasz Kitliński, za Julią Kristevą, stwierdził, że spojrzenie na „obcego w nas”, może pomóc człowiekowi przezwyciężyć jego niepewności związane z wielokulturowością. Coraz częściej jednak człowiek musi się zmierzyć z własną niechęcią wobec samego siebie, co może implikować kierowanie się na „obcego wokół nas”, którego zamiast próbować zrozumieć, zaczyna nienawidzić.

Utopia jest potrzebna współczesnemu człowiekowi, aby się całkowicie nie zatracił, nawet bowiem jeśli nie doznaje on nędzy fizycznej, to nędza psychiczna w jakimś stopniu już nim zawładnęła. Poszukuje własnej tożsamości i tylko, gdy uda mu się ją odnaleźć, stanie się możliwe zwrócenie się ku drugiej osobie – prawdziwe, wyzbyte uległości, uniżenia czy, wręcz przeciwnie, poczucia wyższości. Konieczny jest zatem proces reinhabitacji polegający na uczeniu się życia na nowo, tam gdzie doznało uszczerbku w wyniku wcześniejszej działalności ludzkiej⁴⁵.

44 E. CIORAN: *Historia i utopia...*, s. 133.

45 D.A. GREENWOOD. Za: K. KOSSAK-GŁÓWCZEWSKI: *Wielokulturowość, edukacja regionalna...*, s. 67.

Wielokulturowość, jakże utopijna, jest więc niezbędna w namyśle nad teraźniejszością i przyszłością. Uważam, że ludzkość potrzebuje charakterystycznej dla niej wrażliwości (szczególnie nurtu krytycznego w wielokulturowości) oraz refleksyjności wobec inności.

Bibliografia

- BAUMAN Z.: *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*. „Er(r)go” 2003, nr 6, s. 9–25.
- BIEŃCZYK M.: *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*. Warszawa 2000.
- BURSZTA W.: *Antropologia kultury. Tematy. Teorie. Interpretacje*. Poznań 1998.
- CIORAN E.: *Historia i utopia*. Przeł. M. BIEŃCZYK. Warszawa 2008.
- GIROUX H.A.: *Wobec wyzwania tożsamości i różnicy (poza dyskurs edukacji wielokulturowej)*. W: *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*. Red. H.A. GIROUX, L. WITKOWSKI. Kraków 2010, s. 201–220.
- KAMIŃSKA J.: *Nowe wspaniałe światy. Współczesne projekty doskonałego społeczeństwa*. Kraków 2012.
- KOSSAK-GŁÓWCZEWSKI K.: *Wielokulturowość, edukacja regionalna, pedagogika miejsca, re-inhabitacja i deterytorializacja – nowe pytania w pedagogice*. W: *Wyzwania współczesnej pedagogiki*. Red. D. BECKER-PESTKA, E. KOWALIK. Warszawa 2015, s. 59–72.
- KOWALSKA: *Od utopii do antyutopii*. Warszawa 1987.
- MEŁOSIK Z.: *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*. Kraków 2007.
- NASALSKA E.: *Edukacja międzykulturowa w polskiej szkole*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1999, nr 1, s. 73–86.
- SZACKI J.: *Spotkania z utopią*. Warszawa 2000.
- SZCZUREK-BORUTA A.: *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości. Szkice pedagogiczne*. Kraków 2007.
- SZKUDLAREK T.: *Pedagogika międzykulturowa*. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. T. 1. Warszawa 2003, s. 415–424.
- SZLACHTA B.: *Faktyczność. Normatywność. Wielokulturowość*. Kraków 2012.
- ŚLIWERSKI B.: *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji*. Kraków 2015.
- ŚLIWERSKI B.: *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków 2015.
- WALLERSTEIN I.: *Utopistyka*. Przeł. I. Czyż. Poznań 2008.
- ZWEIFFEL Ł.: *Utopia. Idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość*. Kraków 2008.